

Kontrola paszportowa
Passport control



ALL
PASSPORTS



ALL
PASSPORTS



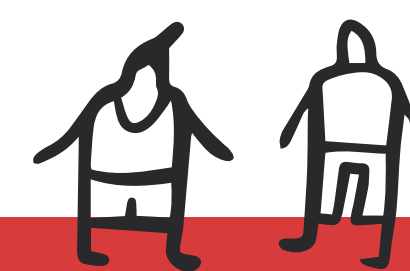
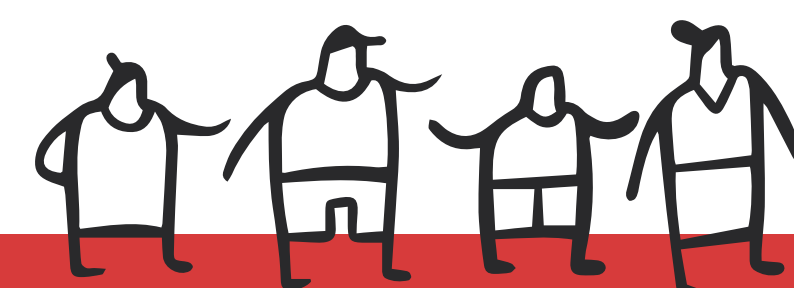
Fot. Wojciech Stróżyk/REPORTER



**Polski
Dialog**

Imigracja: sprawa Polski czy Unii?

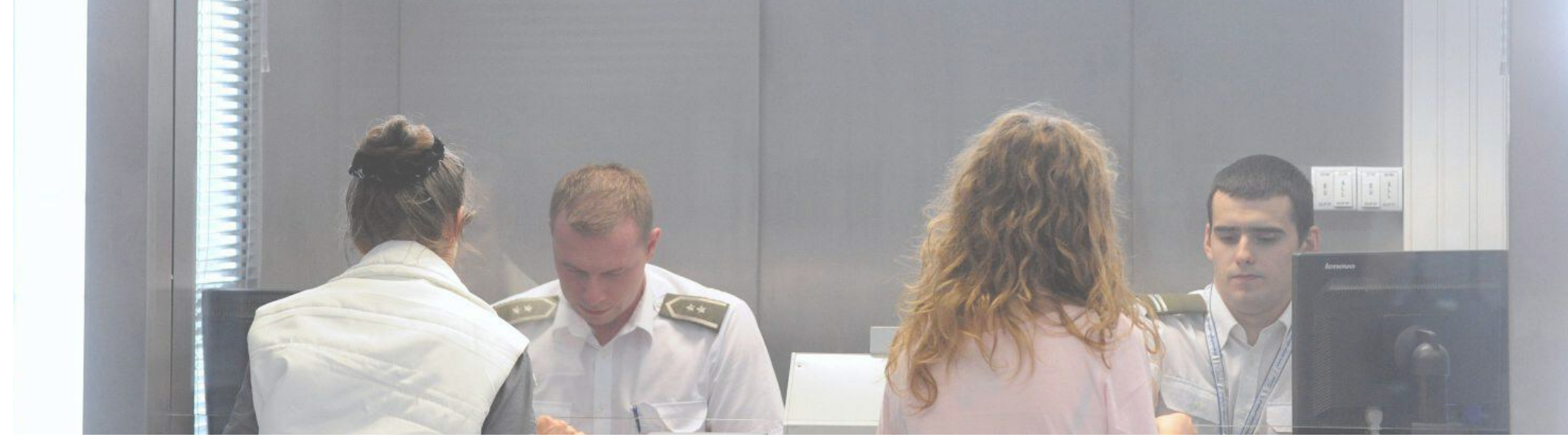
mapa stanowisk z dialogu 22.5.2024



Co myślimy o imigracji?

To sprawa Polski, czy Unii?

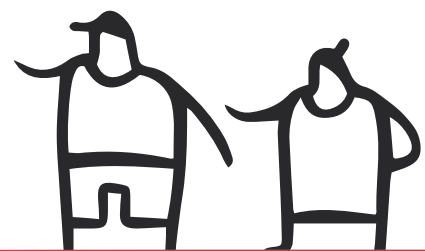
W tym dialogu udział wzięli: mama 4 dzieci, nauczycielka, emeryt, studentka, asystent osoby z niepełnosprawnością intelektualną, tłumacz, projektant gier planszowych, programista, pracowniczka przychodni zdrowia



Członkostwo w Unii Europejskiej nie powinno wiązać się jedynie z korzyściami, to są również obowiązki

Wspólnota europejska przeżywa wspólnie rzeczy, które się dzieją, zarówno te pozytywne, jak i negatywne. Wypracujemy razem plan działania na rozwiązywanie problemów

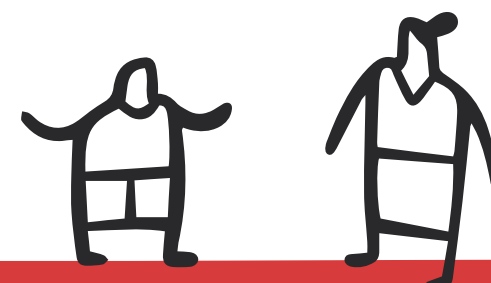
Jesteśmy składową Unii Europejskiej i my ją też po części tworzymy. To jak później kreuje się polityka unijna, to my ją w jakimś stopniu tworzymy wcześniej



Może powinniśmy to potraktować w sposób coś za coś. Czyli okej, zgadzamy się na ustępstwa, które nie są nam na rękę, ale traktujemy wtedy organizację jak klub, w którym pertraktujemy i walczymy o coś innego w zamian

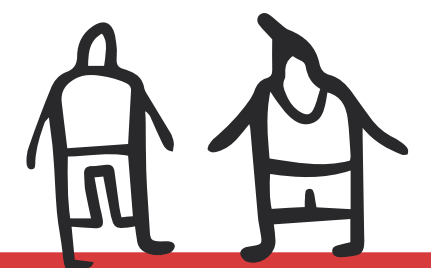
Ja uważam, że jest to sprawa i Polski i Unii

Należy dogadać się, w jakim zakresie jest to sprawa tylko Polski, a w jakim zakresie tylko Unii



Nie mamy stanów zjednoczonych Europy, jeszcze. Choć bardzo idziemy w tym kierunku, by stać się federacją, to póki mamy niezależność, to uważam, że powinniśmy z niej korzystać

Ja uważam, że Unia chce sobie wyczyścić swoje brudy, które na siebie ściągnęła, i rozlokować to na inne państwa



Co nas różni:

jedni z nas widzą imigrację jako szansę na rozwój, inni jako problem



Jestem za otwartością Polski i równością w obie strony. Jeśli my możemy migrować do innych krajów, to również my bądźmy otwarci na imigrantów

Na chwilę obecną jest to jedyna droga, przez migrację, by nasz system emerytalny nie upadł

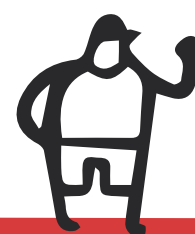
Są osoby, które mieszkają, pracują, uczciwie postępują, ale są też osoby, które żerują na naszym państwie i to nie jest fajne

Jeśli chodzi o moje zdanie na migrację, to ja znam te osoby, znam te rodziny, tu się osoby uczą, pracują, to jest normalne na tej naszej Marywilskiej

Jestem takim typem osoby ekstrawertycznej, która lubi kontakty z ludźmi, lubi jak jest jakiś tydzień kulturowy, mnie osobiście to bardzo kręci

Trzeba tu mówić o bezpieczeństwie wewnętrznym – jak się popatrzy na statystyki gwałtów i podpaień... Chodzi o to, że to jest nasza kwestia, czy my tego chcemy, czy nie

Padło też, że migracja jest jak wiatr. Jest jednak różnica między wiatrem, którego nie można zatrzymać, a migracją, którą można



Co nas różni:

potrzeba solidarności z innymi krajami
kontra dbanie o własny interes narodowy



Wojen jest coraz więcej, coraz bliżej, dojdzie do tego brak wody, który już się zdarza. Im skuteczniejsze i lepsze wypracujemy mechanizmy teraz, tym lepiej będzie wszystkim w przyszłości

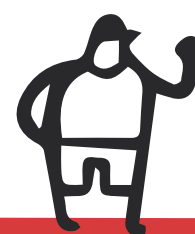
Ludzie tracili życie po drodze do Włoch. Polska wtedy siedziała cicho, nie przyłączyła się do wspólnoty jako jeden z krajów, który zgłosiłby się do pomocy Włochom

Solidarność związana z rozlokowaniem migrantów, którzy na przykład częściej będą przekraczać jedną granicę, a rzadziej inne, jest spowodowane faktem, że jesteśmy w Unii. Jesteśmy jedną z dzielnic Europy

To nie jest kwestia, czy my możemy dzielić odpowiedzialność z innymi państwami, tylko żeby dać tym państwom, które są na granicach Unii takie narzędzia, by one potrafiły sobie z tą nielegalną imigracją radzić. U nas też nie jest łatwo

A jak myśmy potrzebowali jakiegoś wsparcia finansowego na Ukraińców, albo wsparcia, żeby ten mur powstał, to tej solidarności nie było

Jeśli ma być tak jak we Francji, to tym jestem przerażona, tego w Polsce jeszcze nie odczułam osobiście. Obawiam się, że mogłoby dojść do takiej sytuacji w mojej okolicy



Co nas różni:

niektórzy sprzeciwiają się mechanizmowi relokacji, inni go popierają



Może dojść do sytuacji, w której kraje członkowskie będą chciały przerzucać ten, w pewnym sensie problem, na inne kraje, albo będą nie do końca działać w interesie wszystkich, a bardziej w interesie swoim

Dorzucając aspekt humanitarny – czy nie sądzicie, że to niehumanitarne by przetrzymywać ludzi siłą tam, gdzie oni nie chcą być?

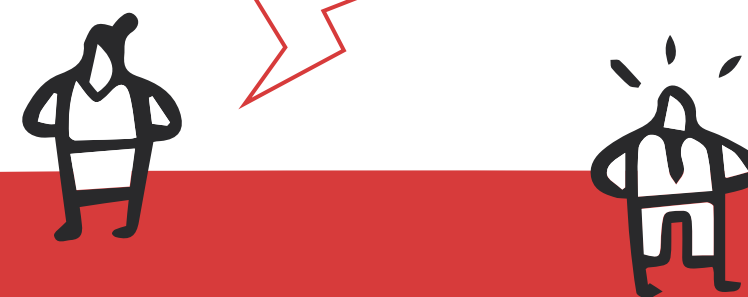
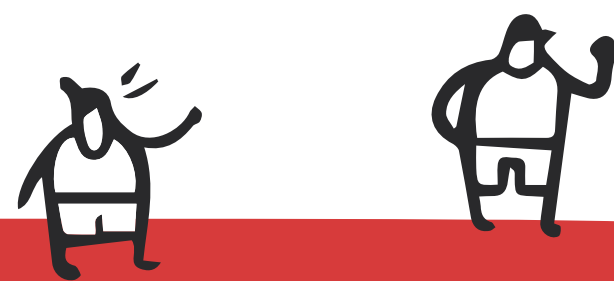
Czy oni są traktowani podmiotowo, jeśli my jako Unia ich importujemy jak towary, które musimy jakoś rozlokować do europejskich magazynów?

No jest ta relokacja, ale mogę zadać pytanie do wszystkich odwołujących się do moralności – co z łamaniem praw człowieka na granicy albo w obozach dla uchodźców?

Mechanizm równomiernej relokacji po całej Europie ma uspokoić nastroje społeczne ludzi, którzy obawiają się, że w ich okolicach powstaną getta

Nie dziwię się, że Włosi mieli dość migrantów, bo sami mieli kryzys. Uważam, że jest to nasz obowiązek przyjmować migrantów, tak jak to się działo z Włochami

Jeśli Polska może coś zrobić sama, to zapewniać łagodne przejścia od bycia nielegalnym imigrantem do bycia zwykłym mieszkańcem Polski. A na poziomie Unii powinniśmy ogarnąć, w jaki sposób rozłożyć te możliwości dla uchodźców



Co nas łączy:

wszyscy odczuwamy skutki imigracji już dziś i będziemy je odczuwać w przyszłości



Te kryzysy uchodźcze, migracyjne i w ogóle migracje, one są teraźniejszością i będą naszą przyszłością

My już mamy tak dużo Ukraińców, Chińczyków, ale oni tu przyjechali po to, żeby zarabiać, pracować, wykazują się chęcią. Popatrzmy na nasze rodziny. Nie ma mieszkań dla polskich rodzin

Niezależnie od tego, jaka decyzja zostanie podjęta, czy to na szczeblu europejskim czy narodowym, to wszyscy będziemy wspólnotowo ponosić ich konsekwencje

A jednak jako państwo, czy rządzi jedna ekipa, czy druga, bo one też zmieniają zdanie, konsekwentnie dążymy do tego, by tej granicy bronić

Jeśli chodzi o migrację uporządkowaną, to tak, cała Europa potrzebuje ludzi do pracy. Ludzi, którzy nie będą zbyt wymagający, którzy wezmą pracę za niższą niż średnia unijna

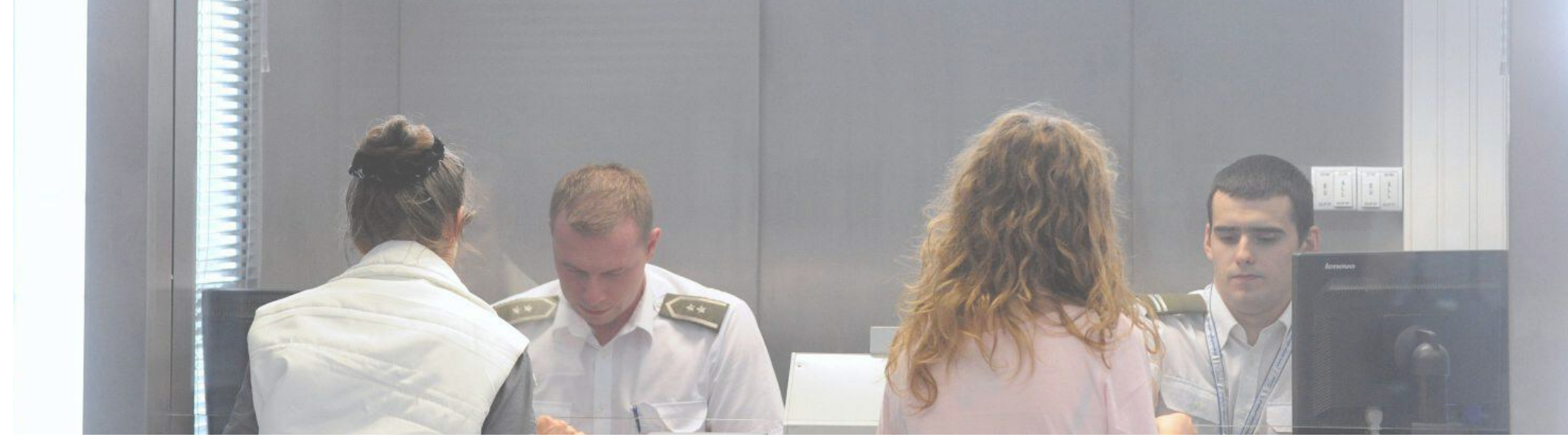
Są różne te kanały przerzutowe. Unia chyba nie ma na to pomysłu, bo raczej mamy przepychanki z interesów narodowych i to jest droga donikąd

Mam takie doświadczenie, związane z przybywaniem cudzoziemców z krajów muzułmańskich do Polski, że często te osoby faktycznie nie są często zainteresowane tym, by w Polsce zostać



Co nas łączy:

zależy nam na dobrych relacjach Polaków z cudzoziemcami już osiadłymi w Polsce



Mój syn patrzył jak ludzie, którzy byli ludźmi nielegalnymi w naszym kraju, stali się legalni. I nie wydaje mi się, że to jest idealizm, wydaje mi się, że to jest praktyka

Może trzeba bardziej naciskać na rząd i urzędy lokalne, by lepiej kierowali tą polityką socjalną, asymilacyjną, by dać inne możliwości osobom przybywającym do nas

Te osoby przyjeżdżające mają znacznie lepsze warunki niż osoby, które od lat żyją i pracują uczciwie w Polsce. To powinno być bardziej uregulowane

Najprostszą drogą jest pobranie socjalu. Trochę cięższą, i ze strony państwa, i ze strony przyjeżdżających, jest ta asymilacja w szerszym spektrum, niezamykanie się w swoich gettach

Chciałam podkreślić problem polityki asymilacyjnej w krajach jak Niemcy, Francja, w których zdarzały się głośne wypadki, zamachy, ataki. Na ich przykładzie możemy się uczyć, jak tę politykę asymilacyjną w lepszy sposób prowadzić

Jeśli jest bezpiecznie, jeżeli osoby mają się za co utrzymywać, jeśli dzieci się uczą i się przystosowały i sobie radzą, to ja nie mam nic przeciwko. Ja się przyjażnię z tymi osobami



Co nas łączy:

chcemy być uwzględniani w decyzjach dotyczących polityki migracyjnej



Kwestie legalności/nielegalności tego przepływu trzeba wypracowywać na poziomie unijnym, ale poszczególne kraje mają prawo wskazać swoje zastrzeżenia, wątpliwości

O państwie powinien decydować suweren. Z mojego punktu widzenia trzeba to rozwiązać referendum i pójść za wolą ludu

Unia się bardzo zmieniła. Jeżeli przyszłoby do firmy, ale firma nagle zmienia warunki, no to umowa się zmienia i siadamy do stołu i renegocjujemy

W dalszym ciągu państwa jako osobne byty dalej istnieją i ich interesy się ścierają. Unia Europejska jest chyba sposobem, w jaki Europa nauczyła się to robić, tak żeby nie powtórzyć dramatu XX wieku

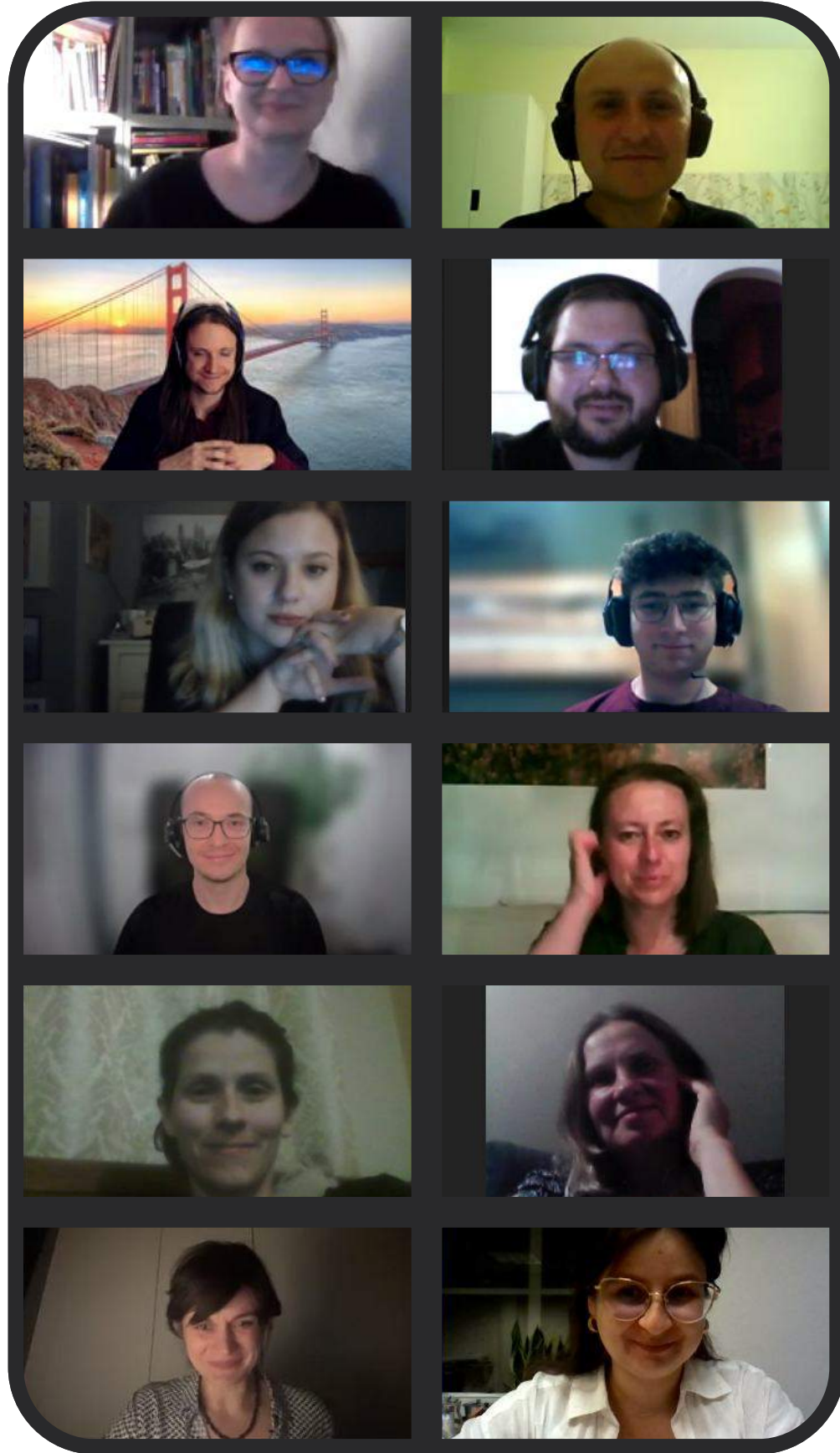
Duża część społeczeństwa kieruje się częściej emocjami niż faktami, co często wykorzystują politycy, którzy starają się manipulować, że to nie my, to Unia. No troszkę jednak my, my mamy wpływ, to nie zawsze Unia

Powinniśmy przeprowadzić rzetelną analizę tego problemu, na poziomie unijnym, ale też niezależnie na poziomie krajowym, zrozumieć jakie to niesie ze sobą benefity, jakie zagrożenia, jaka imigracja jest nam potrzebna jako krajowi

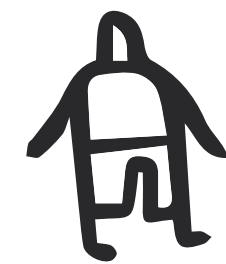


O tym dialogu

Imigracja: sprawa Polski czy Unii?



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **12 OSÓB**



5 MĘŻCZYZN



7 KOBIET

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- śląskiego
- mazowieckiego
- małopolskiego
- podlaskiego

PARTNER
SERII DIALOGÓW:



PARTNERZY
TEMATYCZNI:



DIALOG POPROWADZILI:



Michał Jastrzębski



Joanna Zięba

FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:
Joanna Matera
J.MATERA@FNW.ORG.PL



Polski
Dialog